

## WIELKI JUBILEUSZ MAŁEGO KARMELU

„WIELBI DUSZA MOJA PANA” (ŁK 1, 46)

**Jubileusz 100-lecia Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus 1921-2021** wpisuje się w życie Kościoła w Polsce i w dzieje narodu, który w tych latach składa korne dziękczynienie za „wielkie rzeczy” (Łk 1, 49), które Bóg w swej ojcowskiej Opatrzności zdziałał dla nas. Polska powstająca w 1918 r. z popiołów niebytu, po 123 latach nieistnienia na mapie Europy, wymagała wielkiego zrywu, poświęcenia i pracy u podstaw na każdym odcinku życia społecznego, gospodarczego i moralnego. Zgromadzenie karmelitanek Dzieciątka Jezus zrodziło się, jako odpowiedź na te właśnie „znaki czasu”, w konkretnych uwarunkowaniach historycznych.

Tylko ludzie wrażliwi na działanie Ducha Świętego mogli odpowiedzieć wielkodusznie na Jego inspirację. Wśród nich byli właśnie Założyciele naszego Zgromadzenia: Sługa Boży o. Anzelm Maciej Gądek, karmelita bosy i Czcigodna Sługa Boża m. Teresa Janina Kierocińska.

Wiele wyjaśnia ich duchowy rodowód. Potencjał ducha Zakonu Karmelitańskiego, mającego w swoim herbie krzyż i ognisty miecz oraz słowa proroka Eliasza: *Zelo zelatus sum pro Domino Deo exercituum* – Żarliwością rozpałem się o chwałę Pana Boga zastępów (1Krl 19,10), w ciągu swych dziejów został wzbogacony przez naukę i doświadczenie wewnętrzne mistrzów terezańskich. Obecność Boga żywego w duszy żyjącej łaską potwierdza życie mistyczne członków tegoż zakonu, który w ciągu wieków ubogacił Kościół wieloma świętymi, zwłaszcza doktorami Kościoła, jak hiszpańskimi mistykami: św. Teresą od Jezusa, św. Janem od Krzyża i wreszcie francuską, najmłodszą doktor Kościoła, św. Teresą od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza. Ich doktryna, oparta na słowie Bożym, stanowi dla pokoleń zdrowy pokarm duchowy. Zostali oni dani Kościołowi nie tylko na trudny XX wiek, ale mają wiele do zaoferowania także nam, żyjącym w trzecim tysiącleciu.

**Ojciec Anzelm od św. Andrzeja Corsini OCD** należał do wybitnych członków zakonu zreformowanego przez św. Teresę z Avila. Niezaprzeczalnie znaczny wpływ na jego formację duchową i zakonną miał polski karmelita bosy, św. Rafał Kalinowski (1835-1907). Sługa Boży od swych pierwszych kroków w realizacji powołania, miał w nim nie tylko wzór pokornego zakonnika, ale niejako przejął od niego ducha gorliwości o rozwój zakonu na niwie polskiej oraz troskę o kontynuację misji karmelitów bosych na wschodzie. Misję tę, jak się okaże, przekazał Ojciec Założyciel także swojemu zgromadzeniu.

W osobie i duchowości Sługi Bożego o. Anzelma znalazła ucieleśnienie także profetyczna nauka św. Jana od Krzyża o *duszy rozmiłowanej*, w której Duch Boży wznieca „ogromny ogień miłości”, zwłaszcza, że jego moc i duch miały się rozlać w spuściznie na duchowe dzieci. Rozświeca tę prawidłowość sam Doktor mistyczny w dziele *Żywy płomień miłości*: „Bóg bowiem daje rodzicom w pierwocinach ducha bogactwa i zasoby odpowiednie do większego lub mniejszego dziedzictwa, jakie mają przekazać potomstwu” (strofa 2, 11-12).

Sługa Boży o. Anzelm był obdarzony hojnie darami natury i łaski potrzebnymi do posługi swemu zakonowi i Kościołowi. Jego życie i cnoty chrześcijańskie są aktualnie poddane osądowi Kościoła w procesie beatyfikacyjnym. Otrzymał on także charyzmat założycielski do założenia nowej duchowej rodziny, która ma uczestniczyć w przedłużeniu misji Chrystusa na ziemi. Zainspirowany Bożym natchnieniem do założenia Zgromadzenia, potrafił przelać otrzymany „żar” Bożej miłości w serca duchowych córek. Uczył je odważnie i pokornie odczytywać „znaki czasu”. Kontemplowana przez niego tajemnica Dzieciątka Jezus i naszego dziecięctwa Bożego była w nim owym „płomieniem”, o którym w odniesieniu do charyzmatu, pisze św. Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *„Vita Consecrata”*, że jest to „żar przenikający do głębi duszę, która pragnie się upodobnić do Chrystusa, aby dawać świadectwo o wybranym aspekcie Jego tajemnicy” (nr 36).

O tym „ogniu”, który przyniosło na ziemię Wcielone Słowo (por. Łk 12, 49), mówił Ojciec Założyciel do Janiny Kierocińskiej i jej pierwszych towarzyszek w czasie ceremonii obłóczyn w kościele karmelitanek bosych w Krakowie na Wesołej, w dniu założenia Zgromadzenia, 31 grudnia 1921 r.:

„WASZYM CELEM BĘDZIE IŚĆ I NIEŚĆ MIŁOŚĆ BOŻĄ DO LUDZI, ZAPALAĆ ŚWIAT OGNIEM I OZIĘBŁE SERCA ZAGRZEWAĆ I DO BOGA ZWRACAĆ. A ROZNECICIE MIŁOŚĆ BOŻĄ WTEDY, GDY JĄ SAME WŚRÓD SIEBIE MIEĆ BĘDZIECIE. MÓDLICIE SIĘ ZAWSZE I WSZĘDZIE, BO BEZ MODLITWY, TAK JAK BEZ POWIETRZA, ŻYĆ NIE MOŻNA. NIECH USTAWICZNA MODLITWA BĘDZIE ODDECHEM WASZYCH DUSZ, A WTEDY LICZYĆ MOŻECIE NA SKUTECZNOŚĆ WASZYCH PRAC, OFIAR I POŚWIĘCENIA. MODLITWĄ I MIŁOŚCIĄ PODBIJECIE ŚWIAT” (*Kronika Zgromadzenia*, t. I, s. 7-8).

**Czcigodna Sługa Boża m. Teresa od św. Józefa (Janina Kierocińska)**, współzałożycielka Zgromadzenia, przejęła charyzmat sercem pełnym światła wiary i włączyła w jego realizację wszystkie swoje siły i zdolności. Młode Zgromadzenie, jak każda nowa budowla, potrzebowało mocnego fundamentu, głęboko ukrytej skały, wytrwałości, całkowitej ofiary z siebie. Wszystkie te „budulce” znalazły swoje odzwierciedlenie w cnotach m. Teresy. Dziś możemy śmiało powiedzieć, że jej cnoty chrześcijańskie były heroiczne, bo tak swoim autorytetem orzekł Kościół w dekrecie papieża Franciszka z 3 maja 2013 r. (zob. Kalendarium).

Zgromadzenie od początku było tworzone na wartościach ewangelicznych, na ubóstwie, całkowitym zawierzeniu Bogu, posłuszeństwie władzy kościelnej, w czystej intencji serc szukających jedynie chwały Pana Boga i pragnących służyć Chrystusowi w najmniejszych tego świata. Jesteśmy więc, także w dzisiejszej dobie, spadkobiercami i kontynuatorkami dzieła świętobliwych Założycieli.

Z perspektywy 100 lat, pierwszego wieku naszej historii, możemy z pokorą, ale i wdzięcznością stwierdzić, że spełniają się słowa Ojca Założyciela, który do pierwszej wspólnoty w Sosnowcu, borykającej się z wielkimi trudnościami, pisał: „Ciągłe o Was myślę i ciągle się modłę, i ufam, że Pan Jezus da Wam to, co potrzeba i uczyni Was, z ziarnka gorczycznego, drzewem wielkim” (Kraków, 20 VI 1922). Dlatego z tym większą ufnością kierujemy nasz wzrok w stronę Patronki Zgromadzenia, św. Teresy od Dzieciątka Jezus, której słowa: „NIEBEM MOIM BĘDZIE CZYNIĆ DOBRZE NA ZIEMI” – pozostają dla nas nadal aktualnym hasłem.

Celebrując 100. rocznicę założenia naszej rodziny zakonnej, pragniemy niejako wrócić do początków i na nowo odczytać pierwszą myśl Założyciela, stosując ją do aktualnej sytuacji Kościoła i świata. Może trzeba będzie ten „żar” charyzmatu Założyciela odgrzebać z popiołu? Może odczytać na nowo, z pokornym pochyleniem się nad jego głębią? Na pewno trzeba nam prosić o nowy powiew Ducha Miłości, by swoją mocą rozżarzył w nas dar wiary, byśmy i w naszym pokoleniu były zdolne rozpalać serca, podejmować nowe wyzwania i z nadzieją głosić dzisiejszemu światu dar dziecięstwa Bożego. (...)

Źródło: *Wielki Jubileusz małego Karmelu*, Marki 2020, red. s. Konrada Zofia Dubel CSCIJ